

Sygn. akt II Ca 272/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSO Grzegorz Ślęzak
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. K. (1)

przeciwko R. W. (1)

o przywrócenie posiadania

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. akt I C 1590/12

**1. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że przywraca powodowi P. K. (1) współposiadanie między wykorzystywanej jako droga i nakazuje pozwanemu R. W. (2) doowanie tej między na długości opisanej w tymże punkcie, z wyjątkiem odcinka**

**o długości po 2,5 metra przed i za posadowionym na między słupem energetycznym, a w pozostałym zakresie tą apelację i powództwo oddala;**

**2. odrzuca apelację powoda;**

**3. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt II Ca 272/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. K. (1) przeciwko R. W. (2) o przywrócenie posiadania

1. przywrócił powodowi P. K. (1) posiadanie między wykorzystywanej jako droga w ten sposób, że nakazuje pozwanemu R. W. (2) doowanie do tej między od strony działki (...) położonej w obrębie L. gmina R. pasa o szerokości

od 0,10 m do 0,40 m, tak by szerokość tej drogi wynosiła 0,80 m na całej długości działek (...) oraz zakazuje pozwanemu R. W. (2) dalszego naruszania posiadania tej miedzy;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 270,37 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

P. K. (1) jest właścicielem i posiadaczem nieruchomości położonej w L. oznaczonej w rejestrze gruntów numerem działki (...). Działka ta sąsiaduje od strony zachodniej z działką (...), której właścicielami na prawach wspólności majątkowej są R. W. (2) i A. W..

Obie działki są wykorzystywane jako role. Uprawą działki (...) zajmuje się od 6 lat R. W. (2), kiedy to wraz ze swą żoną A. aktem notarialnym z dnia 12.01.2006 r. Rep. A - (...) otrzymał darowiznę między innymi tej działki od swych rodziców M. W. i G. W..

P. K. (1) zawarł w dniu 12 listopada 2008 r. ze swą siostrą W. K. umowę, mocą której oddał W. K. w dzierżawę swe gospodarstwo rolne położone w obrębie L. M. o powierzchni 3,50 ha, w skład którego wchodzi między innymi działka (...).

Mimo oddania gruntów w dzierżawę to P. K. (1) zajmuje się uprawą działki (...).

Pomiędzy polem uprawianym przez R. W. (2) a polem uprawianym przez P. K. (1) znajduje się miedza, to jest niezaorana bruzda ziemi porośnięta trawą, wykorzystywana jako droga.

Z miedzy tej w taki sposób korzystał najpierw dziadek, potem ojciec powoda, a następnie powód.

Pozwany przejął działkę (...) po swym ojcu M. W.. Przed M. W. posiadaczem tej działki był J. S.. J. S. i M. W. także korzystali z miedzy między działkami (...) jako drogi.

Trwało to dopóki pracowali oni na roli małymi ciągnikami, od około 10 lat nie korzystali w zakresie przejazdu z tej miedzy.

M. W. jeździł jednym kołem po tej miedzy kiedy miał potrzebę żeby przejechać na pole z nawozem czy pobrać próbki ziemi.

Pozwany od chwili przystąpienia do uprawy pola na działce (...) nie korzystał z miedzy na potrzeby przejazdu, bowiem nie miał takiej potrzeby.

Początkowo ta droga miała szerokość wozu konnego, a odkąd na wsi pojawiły się ciągniki, została poszerzona do szerokości przyczepy ciągnika.

Działki (...) biegną z północy (od strony drogi przez L.) na południe (do drogi do M. i S.).

Pozwany w dniu 27 sierpnia 2012 r. urządzeniem do ciągnika tzw. talerzówką przeciął tę drogę wzdłuż. Wskutek przecięcia na miedzy zaczęła wysychać trawa. Następnie pozwany odorał od tej miedzy pas o szerokości od 0,10- 0,30 m.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. skierowanym do pozwanego powód poinformował, że nie wyraża zgody na zlikwidowanie drogi, wskazując że droga ta istnieje od 100 lat, a on jeździ po niej 50 lat.

Fakt naruszenia posiadania drogi powód zgłosił również do Komisariatu Policji w W..

W toku czynności podjętych w związku z tym pismem Komisariat Policji w W. przeprowadził rozmowę z R. W. (2), który stwierdził, że droga należy do jego pola i mógł ją zorać.

W odpowiedzi na pismo powoda z dnia 27 sierpnia 2012 r. pozwany w piśmie z dnia 7 września 2012 r. podał, że ani on ani poprzedni właściciel działki (...) nie korzysta z granicy, bo jeździ po swoim polu.

Pozwany zlecił geodecie K. S. wznowienie znaków granicznych między działkami (...), który sporządził protokół wznowienia granic. P. K. (1) nie zgodził się z wyznaczonymi przez geodetę punktami granicznymi, które zostały wyznaczone w taki sposób, że wskazują, że miedza znajduje się niemal w całości w granicach działki (...).

Od strony południowej działek (...) miedza między tymi działkami na ich początku ma szerokość około 0,80 m i jest nienaruszona. Naruszenie tej miedzy poprzez jej podoranie nastąpiło w odległości około 0,12 m od początku miedzy patrząc na północ, linia podorania jest nieregularna, podoranie miało początkowo węższy zasięg od 0,10 m, a następnie rozszerzało się, przez co w odległości około 0,70 m od początku granicy miedza ma szerokość około 0,60 m, a dalej na północ zwęża się do 0,40 m.

Natomiast od strony północnej, to jest od miejscowości L. miedza ma szerokość 0,80 m, taka szerokość jest na długości około 2 m, a następnie widoczne jest podoranie i poszarpanie miedzy.

Poprzednio powód miał możliwość dojeżdżania do pola na działce (...) od strony drogi przez L. (od północy), bowiem droga między działkami (...) biegła aż do drogi przez L.. W kwietniu 2009 r. M. P. postawił bramę i ogrodzenie na działce (...), uniemożliwiając powodowi przejazd na działkę (...) po dotychczasowej miedzy.

W związku z tym faktem toczył się przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Tryb. proces z powództwa P. K. (2) przeciwko M. P. o przywrócenie posiadania drogi przejazdowej. Wyrokiem z dnia 20 lipca 2010 r. w sprawie I C 292/10 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo z uwagi na wytoczenie go po upływie roku od chwili naruszenia posiadania. Wyrokiem z dnia 16.12.2010 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. oddalił apelację P. K. (1) od wyroku z dnia 20.07.2010 r.

W związku z uniemożliwieniem dojazdu do pola od strony północnej powód ma obecnie możliwość wjazdu na swe pole jedynie od strony południowej.

Powód wykorzystuje działkę (...) na kilka rodzajów zasiewów. W północnej części pole jest podmokłe, w związku z tym powód zaczyna prace polowe w tym rejonie później niż na pozostałej części arealu.

W 2010 r. od strony północnej do połowy działki (...) było zasiane pszenżyto ozime, a od strony południowej - jęczmień jary oraz zasadzone ziemniaki. Natomiast w 2011 r. na całej działce było zasiane pszenżyto ozime oraz od strony południowej na wiosnę zasadzone ziemniaki. W 2012 r. na północnej połowie działki powód uprawiał pszenżyto ozime, a na południowej części jęczmień i pszenżyto jare.

Powód korzysta z miedzy na potrzeby przejazdu do 40 razy w sezonie - w okresie żniw jeździ ciągnikiem po zboże, potem zbiera słomę, następnie w celu kilkakrotnego drapania i włóczenia pola oraz jego orania, zasiania nawozu, ponownego drapania, włóczenia i zasiania ziarna. Wiosną dwukrotnie dokonuje oprysków. Jęczmień jary sieje się, gdy jest możliwość wjazdu na pole czyli w kwietniu. Ziemniaki najpierw się sadi, potem opryskuje, 3 razy redli, dwa razy włóczy, drapie, 3 razy pryska od zarazy i stonki. Po wykopkach i zbiorze są wywożone chwasty. Pole powód orze od środka albo na zewnątrz.

**Sąd Rejonowy zważył, iż** podstawą prawną powództwa jest art. 344 § 1 k.c., zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu pierwotnego i zaniechanie naruszeń. Roszczenie to jest niezależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym. Norma ta jest konsekwencją zasady wyrażonej w art. 342 k.c. stanowiącej, że nie wolno samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze.

Sprawy o ochronę posiadania należą do trybu odrębnego ze względu na obiektywny charakter ochrony posesoryjnej i tymczasowy charakter rozstrzygnięcia o przywróceniu posiadania. Ze względu na te właściwości procesu posesoryjnego ograniczony został w tym postępowaniu zakres kognicji sądu, gdyż zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Zatem istota tego postępowania sprowadza się do bezzwłocznego udzielenia ochrony posiadaczowi, bez względu na to, czy jego posiadanie było atrybutem prawa, a z drugiej strony dąży do szybkiego zlikwidowania stanu będącego następstwem aktu samowoli naruszydciela. Tymczasowość rozstrzygnięcia wyraża się również w tym, że ani nie przesądza ono o prawie do rzeczy, ani nie tamuje dochodzenia roszczeń wynikających z samego prawa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej Sąd Rejonowy uznał, iż w sprawie powód udowodnił, że był posiadaczem miedzy, której dotyczy powództwo. Wynika to nie tylko z jego zeznań, ale i z zeznań świadków W. K. i M. B.. Ponadto należy podkreślić, że na pierwszej rozprawie pozwany przyznał, że powód korzystał z tej drogi. Późniejsze kwestionowanie tego faktu wobec wcześniejszego jego przyznania nie może odnieść zamierzonych przez pozwanego skutków, tym bardziej, że posiadanie miedzy zostało udowodnione przez powoda. W całości przekonująca jest dla Sądu wersja, że powód korzysta z tej miedzy, zważywszy na różnorodny rodzaj upraw na polu, a co się z tym wiąże ze zróżnicowanym zakresem i czasem prac polowych. W szczególności wobec podmokłości północnej części działki powód najpierw zaczyna prace w środkowej i południowej części pola. Aby nie niszczyć upraw w tym rejonie konieczne jest skorzystanie w zakresie przejazdu do północnej części pola właśnie ze spornej miedzy. Należy podkreślić, że miedza ta znajduje się w przedłużeniu mostka umożliwiającego przejazd przez rów znajdujący się wzdłuż drogi publicznej. Skoro tak, to miedza ta stanowi naturalne przedłużenie wjazdu na pole od strony drogi publicznej.

Opisane wyżej posiadanie miedzy uprawniało powoda do żądania przywrócenia posiadania oraz zakazania dalszych jego naruszeń.

Bezsporne w sprawie jest również, że naruszenie posiadania nastąpiło bez zgody jej dotychczasowego posiadacza, zatem było samowolne i obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wola pozwanego nie miała znaczenia. Nie istniała również żadna podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania, naruszenie tylko wtedy nie jest samowolne, gdy istnieje podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Podstawę taką może być: wyraźny przepis prawa, orzeczenie sądowe, decyzja administracyjna, zgoda samego posiadacza.

Natomiast okoliczność, gdzie przebiega granica prawna między działkami (...) jest bez znaczenia w świetle art. 478 k.p.c. Sąd bowiem rozstrzygając sprawy o naruszenie posiadania nie zajmuje się w ogóle kwestią własności, tj. do kogo zgodnie z prawem rzeczywiście należy grunt, którego posiadanie naruszono, oraz tym czy posiadacz gruntu wie lub mógł się dowiedzieć, kto jest faktycznym właścicielem posiadanego przez niego gruntu. Stąd też argument, że sporna miedza należy do działki (...) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy - kwestia ta pozostaje poza sferą badania i oceny sądu. Z tego też powodu został oddalony wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S. zgłoszonego na okoliczność ustaleń geodezyjnych w zakresie usytuowania spornego pasa drogi na działce pozwanego.

Nie można także zgodzić się z zarzutem, że powód nie jest legitymowany czynnie do wystąpienia z powództwem z uwagi na zawarcie umowy dzierżawy. W świetle bowiem art. 344 k.c. legitymacja czynna przysługuje posiadaczowi rzeczy, niezależnie od rodzaju posiadania (samoistnego czy zależnego). Tymczasem już w odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że to powód osobiście uprawia pole.

Nietrafny – zdaniem Sądu Rejonowego - jest argument, że wpis prawa własności działki (...) w księdze wieczystej ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu jako rozstrzygnięcie stwierdzające, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Art. 344 § 1 zd. 2 k.c. zezwala na wzięcie przez sąd pod uwagę w postępowaniu posesoryjnym prawomocnego orzeczenia sądu, stwierdzającego zgodność z prawem stanu posiadania powstałego na skutek naruszenia. W orzecznictwie sądowym utrwalili się w tym zakresie nie kwestionowany w piśmiennictwie pogląd, że chodzi tu o orzeczenia wydane po naruszeniu posiadania (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28.07.1968 r., III CZP 52/68, OSNCP 1969, nr 3, poz. 48 z aprobowaną glosą B. Hofinańskiego, NP. 1970, nr 11, s. 1669).

Orzeczeniami, o jakich mowa, są prawomocne wyroki i postanowienia sądów stwierdzające (ustalające) prawo własności w sprawach między stronami sporu posesoryjnego, znoszące współwłasność, a nadto decyzje administracyjne (np. dotyczące scalenia gruntów).

Pozwany nie dysponuje takim tytułem prawnym pozwalającym mu wkroczyć w sferę władztwa powoda. W rozumieniu powyższych przepisów zachowanie pozwanego było bezprawne, a bezprawności tej nie wyłącza wskazanie geodety co do przebiegu granicy, ani nawet jej ewentualny rzeczywisty przebieg. Ustawodawca chroni posiadanie jako takie i jego naruszenie musi być uzasadnione uzyskaniem stosownego orzeczenia organu władzy państwowej.

Odnosząc się do zarzutu, że powodowi nie przysługuje ochrona posiadania z uwagi na treść przepisu art. 346 k.c. Sąd I instancji stwierdził, iż zgodnie z tym przepisem roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania.

Na wstępie należy wskazać, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że droga była wykorzystywana w ostatnich latach wyłącznie przez powoda. Pozwany na pierwszej rozprawie przyznał, że on nie korzysta z tej drogi, bowiem nie ma takiej potrzeby. To samo wynika z pisma pozwanego z dnia 7.09.2012 r. stanowiącego odpowiedź na wezwanie powoda do zaprzestania niszczenia drogi. W piśmie tym pozwany wskazał wyraźnie, że nie korzysta z tej drogi (bo jeździ po swoim polu) i nie korzystał z niej poprzedni właściciel, a zatem w ogóle nie mamy do czynienia ze współposiadaniem drogi, przez co nie powstaje problem ewentualnej ochrony posiadania między współposiadaczami.

Niezależnie od tego należy wskazać, że w przypadku współposiadania, jeżeli współposiadacze władają wyodrębnionymi częściami rzeczy (*possessio pro diviso*), dopuszczalna jest ochrona posesoryjna posiadaczy względem innych posiadaczy tej samej rzeczy.

Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, iż w braku możliwości określenia zakresu posiadania ochrona posesoryjna nie będzie dopuszczalna. Jeżeli każdy ze współposiadaczy włada całością rzeczy i nie jest możliwe ustalenie zakresu przysługującego każdemu z nich władztwa nad rzeczą (*współposiadanie pro indiviso*), to żadnemu z nich nie przysługuje względem innych posiadaczy roszczenie posesoryjne. Wskazał także iż zakres współposiadania daje się ustalić, gdy każdy ze współposiadaczy korzysta z całej rzeczy lub jej części w sposób niezależny od innych. I tak, np. z roszczeniem posesoryjnym może wystąpić współposiadacz sieni, wspólnego pastwiska czy wspólnej drogi.

Zatem nawet w przypadku, gdyby przedmiotowa droga była przedmiotem współposiadania, z uwagi na to, że w przypadku współposiadania drogi daje się ustalić zakres współposiadania, powodowi przysługiwałaby ochrona posesoryjna.

Nie budzi także żadnej wątpliwości, że powód opiera swe roszczenie na przepisach o ochronie posiadania. Wskazał wyraźnie, że w tym procesie powołuje się na posiadanie drogi, które to posiadanie chce zachować.

Konsekwencją powyższych ustaleń było uwzględnienie powództwa co do zasady, które zostało oddalone tylko w części, w której powód żądał przywrócenia posiadania poza granice szerokości drogi istniejącej przed naruszeniem posiadania, a ustalone w toku oględzin nieruchomości. Brak w sprawie dowodów, aby droga miała podawaną przez powoda szerokość 1,60 m. Z protokołu oględzin wynika, że droga ta miała szerokość 0,80 m.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 § 1 zd. 2 k.p.c. i art. 109 § 1 zd. 2 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok w części:

1. przywracającej powodowi P. K. (1) posiadanie między wykorzystywanej jako droga, poprzez nakazanie pozwanemu R. W. (2) doורanie między od strony działki (...) położonej w obrębie L. gmina R. pasa o szerokości od 0,10 m do 0,40 m, tak aby szerokość tej drogi wynosiła 0,80 m na całej długości działek (...) oraz zakazującej pozwanemu R. W. (2) dalszego naruszania posiadania tej między (punkt 1 wyroku),

2. rozstrzygającej o kosztach procesu (punkty 3 i 4 wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie

a. art. 217 § 2 k.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie w sprawie dowodu z zeznań świadka K. S. na okoliczność ustaleń geodezyjnych w zakresie usytuowania spornego pasa gruntu na działce stanowiącej własność pozwanego,

b. art. 328 § 2 k.c. poprzez niewyjaśnienie, którym z dowodów Sąd przyznał walor wiarygodności, a którym tego waloru odmówił,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

-.

- art. 344 k.p.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez uznanie, iż P. K. (1) posiada legitymację czynną do wytoczenia powództwa posesoryjnego w tej sprawie,

- art. 217 § 3 k.c. w zw. z art. 227 k.c. poprzez uznanie, iż kwestia, własności spornego pasa gruntu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (wobec treści art. 140 k.c. traktującego o prawie własności),

- art. 233 § 2 k.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny bowiem z pominięciem dowodu z dokumentacji zdjęciowej złożonej przez pozwanego, z której jednocześnie wynika, że pas rozdzielający działki stron nie może być wykorzystywany jako droga przejazdowa z uwagi na usytuowane na nim słupy energetyczne oraz przyjęcie, iż powód posiadał sporny pas gruntu, a pozwany nie korzystał ze spornego fragmentu działki o numerze (...), podczas gdy z wyjaśnień pozwanego wynika wyraźnie, iż nie korzystał on z tego fragmentu jedynie jako przejazd, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem Sąd wykluczył a priori korzystanie przez pozwanego z tego pasa to inny sposób,

- art. 346 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie jest współposiadaczem spornego pasa gruntu,

3. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 344 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie,

4. naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

5. naruszenie przypisu prawa materialnego - art. 140 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

6. naruszenie przepisu art. 98 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, obejmujących opłatę od apelacji i koszty zastępstwa procesowego pozwanego w obu instancjach według norm przepisanych,
3. ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Pełnomocnik powoda zaskarżyła w istocie uzasadnienie wyroku w części dotyczącej ustaleń faktycznych wskazując, iż pozwany współposiada sporny pas gruntu. Domagała się zmiany w uzasadnieniu wyroku. Na rozprawie odwoławczej tak powód jak i jego pełnomocnik wskazali wprost, iż zgadzają się w wyroku Sądu Rejonowego jednakże kwestionują jego uzasadnienie w części dotyczącej ustaleń faktycznych. Wnosili o zmianę uzasadnienia i oddalenie apelacji pozwanego.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymywał swoją apelację wnosząc jednocześnie o odrzuceniu apelacji powoda.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego tylko w nieznaczej części jest zasadna.

Zarzuty apelacyjne zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego należy podzielić na zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego co miało się przełożyć na błędy w ustaleniach faktycznych oraz na zarzuty naruszenia prawa materialnego polegające na błędnej wykładni przepisów i niewłaściwego ich zastosowania.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego albowiem one będą przekładać się na prawidłowość dokonywanych ustaleń faktycznych.

Zarzut naruszenia art. 217§ 2 k.p.c. sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości oddalenia wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S., świadek miał być słuchany na okoliczność ustaleń geodezyjnych w zakresie usytuowania spornego pasa gruntu na działce stanowiącej własność pozwanego.

Zarzut ten jest bezzasadny. Sąd w sprawie o ochronę naruszonego posiadania bada jedynie ostatni stan spokojnego posiadania i fakt jego naruszenia nie rozpoznając samego prawa ani też dobrej wiary pozwanego (art. 478 k.p.c.). W tej sytuacji zupełnie obojętnym dla rozstrzygnięcia jest fakt jakie ustalenia geodezyjne na gruncie poczynił geodeta i czy istotnie sporny pas gruntu leży w obrębie działki pozwanego. Słusznie zatem wniosek ten został przez Sąd Rejonowy oddalony jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. także okazał się bezzasadny. Sąd co prawda nie wyodrębnił w treści uzasadnienia oceny dowodów co jednak nie oznacza, iż takiej oceny w pisemnych motywach wyroku brak. Sąd szczegółowo odniósł się do twierdzeń pozwanego i ocenił te twierdzenia w kontekście zeznań świadków i samego powoda. Uzasadnienie ponadto zawiera wszystkie niezbędne elementy, został w nim przedstawiony dość szczegółowo tok rozumowania który doprowadził Sąd do takich, a nie innych ustaleń.

Kolejny z zarzutów dotyczący wadliwości ustaleń faktycznych polega na naruszeniu przez Sąd art. 233§ 2 k.p.c. Sąd Rejonowy nie stosował w ogóle tego przepisu. Niemniej jednak z treści uzasadnienia zarzutu wynika, iż pełnomocnikowi w istocie chodzi o zarzut naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. z uwagi na dokonanie oceny dowodów w sposób nienależyty bowiem z pominięciem dokumentacji zdjęciowej z której wynika, iż na między wykorzystywanej jako droga dojazdowa posadowione są słupy energetyczne (właściwie jeden słup). Istotnie Sąd w toku oględzin stwierdził, istnienie na między słupa. Wynika to także z dokumentacji zdjęciowej złożonej przez pozwanego. Sąd jednak nie

dokonał takiego ustalenia i o tyle zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest usprawiedliwiony . Konsekwencją tego jest błędne ustalenie Sądu , iż powód korzystał z drogi na całej jej długości. Oczywistym jest bowiem , iż nie mógł z tej drogi korzystać w okolicy słupa który stanowił naturalną przeszkodę . Powód zresztą w swoich zeznaniach kwestie tę wyjaśnił stwierdzając ,iż słupek posadowiony na miedzy jadąc ciągnikiem omija zjeżdżając na swoje pole. Powód zatem nie posiadał i nie korzystał z pewnego odcinka miedzy zarówno przed słupem jak i za słupem. Poruszając się chociażby z wózkiem powód musiał zjeżdżać z miedzy na swoją działkę przynajmniej 2,5 m przed słupem i wjeżdżać na nią 2,5 m za słupem . Reasumując stwierdzić należy, iż w obrębie słupa powód nie posiadał miedzy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy , iż zarzut naruszenia art. 344 k.c. ( w apelacji błędnie określony jako art. 344 k.p.c.) w zw. z art. 336 k.c. jest po części zasadny choć nie z powodów przytoczonych przez pozwanego . Po pierwsze bezpodstawne jest twierdzenie ,iż P. K. (1) nie jest legitymowany biernie i w tym przejawia się naruszenie w/w przepisu . Sąd Rejonowy bardzo precyzyjnie uzasadnił stanowisko co do legitymacji wskazał ,iż okoliczność , że powód wydzierżawił nieruchomości swojej siostrze nie przesądza automatycznie o braku jego legitymacji gdyż w dalszym ciągu jest posiadaczem samoistnym ( posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to rzecz oddaje w posiadanie zależne) . Poza tym ustalenie , że powód mimo oddania w dzierżawę nieruchomości w dalszym ciągu korzystał z przejazdu nie zostało przez pozwanego skutecznie zakwestionowane . Pozwany zresztą na pierwszej rozprawie – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy – przyznał okoliczność korzystania przez powoda z miedzy jako przejazdu.

Po drugie zarówno w apelacji pozwanego jak i w apelacji powoda akcentowane jest, iż pozwany także korzysta z miedzy jako przejazdu ( pozwany co prawda twierdzi ,że jeździ tylko jednym kołem ) niemniej jednak Sąd ustala , iż korzystanie miało miejsce jeszcze przez poprzedników prawnych pozwanego co by słusznie wskazywało ,że także przez niego. Reasumując stwierdzić należy, iż obie strony korzystają w istocie z miedzy jako przejazdu na potrzeby wykonywanych na nieruchomościach prac polowych. W takiej sytuacji przywrócenie posiadania wyłącznie na rzecz powoda dawałoby mu uprawnienia do korzystania z wyłączeniem pozwanego ze spornego pasa gruntu takie rozstrzygnięcie w świetle okoliczności sprawy nie może się ostać.

Przywróceniu współposiadania nie stoi na przeszkodzie art. 346 k.c. ( w apelacji błędnie określony jako art. 346 k.p.c.) bowiem jest możliwe przywrócenie współposiadania np. drogi. Należy bowiem odróżnić dwie sytuacje pierwsza gdy kilka osób włada tą samą rzeczą współdziałając ze sobą przy wykonywaniu współposiadania ( np. współposiadacze gospodarstwa rolnego) oraz gdy współposiadanie jest niezależne od siebie np. korzystanie ze wspólnej drogi . O ile w tym pierwszym przypadku przywróceniu współposiadania stoi na przeszkodzie art. 346 k.c. o tyle judykatura dopuszcza w drugim przypadku roszczenie o przywrócenie współposiadania .

Pozwany co prawda w apelacji nie podniósł tej kwestii jednakże Sąd II instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę naruszenie prawa materialnego choćby nie zostało to wprost zarzucone w apelacji.

Rozważając ostatni z zarzutów dotyczący naruszenia prawa materialnego a mianowicie art. 140 k.c. stwierdzić wypada , iż zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Sąd Rejonowy nie stosował a nawet nie mógł stosować tego przepisu bowiem w sprawach o ochronę posiadania przedmiotem ochrony jest posiadanie, a nie własność.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. zmieniono wyrok z apelacji pozwanego przywracając powodowi współposiadanie pasa gruntu na nieruchomości opisanej w orzeczeniu Sądu Rejonowego z wyłączeniem odcinka przed i za słupem oddalając powództwo powoda w tej części . Z uwagi na nieznaczną korektę orzeczenia Sądu I instancji brak było podstaw do uwzględnienia apelacji w części dotyczącej orzeczenia o kosztach zawartego w wyroku Sądu Rejonowego .

Dlatego też w pozostałym zakresie apelacja pozwanego z przyczyn przytoczonych powyżej podlegała oddaleniu , a to na podstawie art. 385 k.p.c.



Przechodząc od apelacji strony powodowej to należy stwierdzić ,iż podlega ona odrzuceniu . Pełnomocnik powoda jak i powód na rozprawie odwoławczej potwierdzili , iż zgadzają się z wyrokiem Sądu Rejonowego, a kwestionują jedynie ustalenia faktyczne zawarte w jego uzasadnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego niedopuszczalna jest apelacja od uzasadnienia orzeczenia zwłaszcza , że wniosek apelacyjny zmierza wprost do zmiany uzasadnienia. Apelacja skierowana wyłącznie przeciwko uzasadnieniu orzeczenia jest niedopuszczalna i jako taka podlega odrzuceniu, a to na podstawie art. 370 k.p.c.

Mając na uwadze , iż apelacja powoda została odrzucona , a apelacja pozwanego jedynie w niewielkiej części została uwzględniona Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. orzekł jak w pkt 3 wyroku znosząc wzajemnie koszty procesu za instancje odwoławczą .